

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 36 K	ćwierćrocznie 9 K	rocznie 28 K	ćwierćrocznie 7— K
półrocznie 18 K	miesięcznie 3 K	półrocznie 14 K	miesięcznie 2-40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia listkowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r. nadać najmłodszej krzyż wojenny za zasługi cywilne I. klasy: Wiceprezydentowi galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Edwardowi Bugno; krzyż wojenny za zasługi cywilne II. klasy: radcy skarbowemu w Sanoku Stanisławowi Augustyńskiemu; radcy górniczemu w Wieliczce Erazmowi Barączowi; radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu dr. Jakóbowi Bohinowi; radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Stanisławowi Boreckiemu; radcy skarbowemu w Przemyślu Medardowi Czaudernie; starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Karolowi Czermakowi; starszemu radcy skarbowemu we Lwowie Maksymilianowi Darskiemu; starszemu radcy górniczemu w Wieliczce Julianowi Dietzemu; radcy Dworu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Juliuszowi Drakowi; radcy sekcyjnemu w Ministerstwie skarbu dr. Romanowi Dziedzińskiemu; radcy skarbowemu w Tarnowie Augustowi Eustachiewiczowi; radcy skarbowemu w Rzeszowie Janowi Feierrowi; sekretarzowi skarbowemu w Cieszanowie Stanisławowi Fijasowi; sekretarzowi skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Augustowi Franzowi; radcy skarbowemu w Białej Janowi Gajewskiemu; starszemu radcy skarbowemu w Krakowie Józefowi Glatzlowi; radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Józefowi Grabskiemu; radcy skarbowemu

w Tarnowie Władysławowi Greissowi; starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu dr. Tadeuszowi Heppemu; starszemu radcy skarbowemu w Nowym Sączu Janowi Heynarowi; starszemu radcy skarbowemu w Czortkowie dr. Jakóbowi Homieczowi; radcy skarbowemu w Wiedniu Ewaldowi Howańskiemu; starszemu radcy skarbowemu w Jarosławiu Bogdanowi Isakowiczowi; radcy Dworu we Lwowie dr. Michałowi bar. Jorkaschowi-Kochowi; posiadającemu tytuł i charakter radcy Dworu starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Franciszkowi Jossému; starszemu geometrze ewidencyjnemu I. klasy w Krakowie Konstantemu Kalinowskiemu; starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Władysławowi Kamienobrodzkiemu; starszemu komisarzowi górniczemu w galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Henrykowi Kikingerowi; radcy Dworu w Wiedniu dr. Stefanowi Koczyńskiemu; radcy Dworu w Przemyślu dr. Michałowi Koczyńskiemu; radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Stanisławowi Kohautowi; starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Romanowi Kratochwili; radcy skarbowemu w Nowym Sączu Leopoldowi Krupskiemu; radcy skarbowemu galicyjskiej prokuratury skarbu dr. Zygmunto wi Kulczyckiemu; radcy skarbowemu galicyjskiej prokuratury skarbu dr. Romanowi Kunzekowi; starszemu radcy skarbowemu w Krakowie Józefowi Kurkowi; sekretarzowi skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Franciszkowi Kutschcherze; starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Ernestowi Langowi; radcy skarbowemu w Jarosławiu Mikołajowi

Lewkowiczowi; radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Leopoldowi Łysakowskiemu; starszemu komisarzowi górniczemu w Delatynie Franciszkowi Mackiewiczowi; radcy skarbowemu w Przemyślanach Józefowi Manaczyńskiemu; starszemu komisarzowi górniczemu w galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Wilhel mowi Mannowi; radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Mieczysławowi Mayerowi; starszemu radcy górniczemu w Bochni Walentemu Mazurkiewiczowi; radcy skarbowemu w Gorlicach Emilowi Metzgerowi; radcy skarbowemu w Chrzanowie Franciszkowi Mice; radcy skarbowemu w Wiedniu dr. Wiktorowi Mikuleckiemu; sekretarzowi skarbowemu galicyjskiej-krajowej dyrekcji skarbu Adolfowi Mischkemu; radcy górniczemu w Bochni Maksymilianowi Miskiemu; starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej kraj. dyrekcji skarbu Kalikstowi Morawskiemu; radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Mieczysławowi Nędzowskiemu; starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu dr. Maryanowi Niemczewskiemu; starszemu komisarzowi górniczemu w Wieliczce Stanisławowi Niewiadomskiemu; starszemu radcy skarbowemu w Tarnowie Augustowi Niwińskiemu; radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Stanisławowi Obrzudowi; radcy skarbowemu w Oświęcimiu Wojciechowi Ogorzałkowi; radcy Dworu w galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Adolfowi Pawłowskiemu; radcy Dworu w Krakowie dr. Władysławowi Pecowi; starszemu radcy skarbowemu w Wadowicach Ignacemu Peterschowi; radcy górniczemu w Wieliczce Feliksowi Piestrakowi; sekretarzowi skarbowemu galicyjskiej krajowej

dyrekcji skarbu Józefowi Pirożyńskiemu; radcy skarbowemu w Jarosławiu Julianowi Podczaskiemu; sekretarzowi skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu dr. Adolfowi Polturakowi; radcy skarbowemu w Żywiec Józefowi Pressenowi; radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej prokuratury skarbu dr. Zdzisławowi Próchnickiemu; sekretarzowi skarbowemu w Przemyślu dr. Władysławowi Pykoszowi; sekretarzowi skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu dr. Achillesowi Rosenkranzowi; posiadającemu tytuł i charakter radcy Dworu starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej prokuratury skarbu dr. Juwenalowi Rozwadowskiemu; radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Juliuszowi Salwachowi; starszemu radcy rachunkowemu w Wiedniu Henrykowi Setikowskiemu; starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Alfredowi Simonowi; starszemu geometrze ewidencyjnemu I. klasy we Lwowie Adolfowi Skodzie; radcy skarbowemu w Beżuku Pawłowi Skornogowi; starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej prokuratury skarbu dr. Stanisławowi Skrasze; radcy skarbowemu galicyjskiej prokuratury skarbu dr. Karolowi Skrowaczewskiemu; inspektorowi technicznej kontroli skarbowej w Białej Janowi Śliwiskiemu; sekretarzowi galicyjskiej prokuratury skarbu dr. Tadeuszowi Sobolewskiemu; posiadającemu tytuł i charakter radcy Dworu starszemu radcy skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Antoniemu Sołtyśkowi; radcy skarbowemu galicyjskiej prokuratury skarbu dr. Witoldowi Starzyńskiemu; starszemu radcy skarbowemu we Lwowie Włodzimierzowi Szankowskiemu; kontrolorowi galicyjskiej krajo-

Dr. Adam Fischer.

Monografia o Brodzińskim.

(Ciąg dalszy).

Trudno sobie wyobrazić wdzięczniejszy temat dla biografisty, jak właśnie kolęje życia Brodzińskiego. Był to bowiem nie tylko wielki twórca i myśliciel, ale zarazem charakter czysty jak kryształ, wzór prawości i szlachetności, który mimo najcięższych warunków, w jakich musiał żyć i pracować, zdołał zachować duszę niesplamioną choćby najmniejszą nieuczciwością. A życie od pierwszych lat nie szczędziło mu biedy i przykrości, co też wycisnęło znamienne piętno na jego duszy i usposobieniu w latach późniejszych. Przedwczesna utrata matki a następnie nieludzkie postępowanie macochy i wadliwy system szkolny wywołały w nim skłonność do skrytości, połączonej z niesmiałością i lekliwością, a nawet pewną melancholią i smutkiem. Dzieńne zarządzenie losu związało Kazimierza od zarania życia z ludem; tu doznał największej objawów dobroci, tutaj jedynie czuł się prawdziwie swobodnym i wesółym. Złąd wice dla ludu zachował dogonną wdzięczność, która znalazła swój wyraz najpełniejszy w jego poezyi. W r. 1800 skończyła się jednak i ta nawet sielanka, gdyż po ukończeniu szkółki trywialnej w Lipnicy pojechał do rodzicielski i udał się celem dalszych nauk do Tarnowa, gdzie przebywał już od kilku lat starszy jego brat Andrzej. Rozpoczęły się ponownie mozoly szkolne, bo z po-

wodu małej znajomości języka niemieckiego „mordował jedynie swą pamięć i uczył się nie wiedzieć czego, tylko na jeden dzień“. Równych przykrości doznawał wskutek braku odpowiednich środków materialnych, a z chwilą śmierci ojca położenie stało się istotnie krytyczne. Mimo to począł dzielnie przebijać się przez życie, a przede wszystkim bardzo intensywnie pracować nad sobą. Zrozumiał już dobrze potrzebę kształcenia się i stał się chejwym na książki. Pod wpływem czytanych utworów począł sam również od r. 1805 „nkładać rymy, co mu do głowy przyszło“. A że o książkę polską było wtedy trudno, zapoznawał się bardzo dokładnie z literaturą niemiecką XVIII wieku, która później tak zaważyła w jego rozwoju umysłowym. Szezególnie silnie przemówili do młodego chłopaka pisarze nie wysokich wprawdzie lotów, jak Gessner, Uz, Kleist czy Collin, ale odpowiadający wrodzonym jego skłonnościom przez uczuciowy charakter poezyi. Obok tego studiował język francuski i rozszerzał swe wiadomości w zakresie literatury starożytnej. Ponad wszystko jednak w upodobaniach literackich miała przewagę u Brodzińskiego miłość dla skarbów piśmiennictwa polskiego, a równocześnie ze studjami nad literaturą naszą wyrastało u Brodzińskiego przywiązanie do poezyi. W całym pierwszym okresie wlotów poetyckich ogromny wpływ wywiera starszy brat Andrzej, który też kilka pierwszych utworów Kazimierza wydukuwał w swych „Zabawkach wierszem“. W ogóle zaś pierwsze próby Brodzińskiego z epiki tarnowskiej zrazu jeszcze nieudolne, pod wpływem znajomości poezyi z końca XVIII wieku stają się coraz poprawniejszymi. Tymczasem nadszedł rok 1809. W Tarnowie również poczęli się żywo uwijać emi-

sarynsze, zachęcający młodzież do wstępowania w szeregi wojska polskiego. W lipcowy poranek tego pamiętnego roku pożegnał Brodziński swych przyjaciół i znajomych i wyruszył pod polskie sztandary. Jako świadek i współuczestnik przedostatniego aktu wielkiej tragedyi napoleońskiej, dojrzał ostatecznie wśród szcęgów broni i huk armat. Z krwawych pobojuwisk wyniósł na całe życie doświadczenie, drogo okupione stratą najukochańszego brata Andrzeja i najbliższych przyjaciół, żeby wymienić tylko kapitana Relewskiego, autora „Pieśni wiejskich“. Brodziński zrazu przez półtora roku bawił w Krakowie jako sierżant artylerji i czasem poświęcił na studia naukowo-literackie i próby poetyckie, z których szczególnie „Oda na dzień urodzin Napoleona“ przyniosła mu pewien rozgłos. Wogóle w czasie pobytu w Krakowie muza Brodzińskiego nie próżnowała, jak tego dowodzą liczne poezye patriotyczne, pełne młodzieńczego zapału i siły. W r. 1811 wyruszył młody żołnierz przez Warszawę do Modlina, poczem przeszedł całą kampanię r. 1812. Z krwawych przepraw wyszedł cało, ale wrócił pełen bólu i rozpaczy, zgnębiony klęską Ojczyzny. W bitwie pod Lipskiem lekko raniony, wzięty został przez Prusaków do niewoli, z której atoll wkrótce wypuszczono go na słowo honoru. Z tą chwilą skończył się okres służby pod orłami napoleońskimi i zaczęły się lata tułaczki. Poezycy z tego okresu znamionuje usilna praca nad wyrobieniem formy, skrzętnie zbieranie obserwacji i pragnienie zdobyćia szerokiego obszaru, w jakimby jego twórczość mogła swobodnie się obracać. W połowie roku 1814 wyjechał Brodziński do Warszawy. Po długich staraniach uzyskał w r. 1815 posadę archiwisty w war-

szawskiej komisji likwidacyjnej, utworzonej po Kongresie wiedeńskim, celem uregulowania wzajemnych pretensyj wszystkich trzech państw rozbiorowych. Praca ta nie zabierała zbyt wiele czasu, mógł więc poeta równocześnie pełnić jeszcze obowiązki sekretarza dyrekcji teatru narodowego, współpracować w redakcyi „Pamiętnika Warszawskiego“ i udzielać literatury polskiej u Pijarów na Żoliborzu. Przez napisanie wiersza na śmierć ks. Józefa Poniatowskiego stał się Brodziński z nieznanego w jednej chwili głośnym. Wiersz na sprowadzenie zwłok ks. Józefa, poematy poświęcone Lindemu i Kopezyńskiemu, wreszcie drobnych kilka utworów, drukowanych w „Pam. Warsz.“ lub wygłaszanych na obchodach wolnomularskich utworowały autorowi drogę na Parnas warszawski. Nawiązał liczne znajomości, z których na podkreślenie zasługują jego serdeczne stosunki z profesorem liceum warszawskiego, Feliksem Bentskowskim, oraz z młodym poetą Kanterberem Tymowskim i fejetonistą J. Brykczynskim. Wszedł także w sfery artystyczne i muzyczne, a do swych bliźszych przyjaciół zaliczał Kurpińskiego, Elsnera i Kudlicza. Równie zycielnych znajomych posiadał wśród XX. Pijarów warszawskich, którzy cenili jego charakter i wiedzę, czego dowiedli przez ofiarowanie mu profesury w swych szkołach. Wogóle zaś w owych czasach, choć chejwie wahał się wiedzę, umiał jednakże patrzeć wkoło siebie i bogacić się w życiowe doświadczenie.

(Dokończenie nastąpi).

wej kasy skarbowej Stanisławowi Szedywemu; rady skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Mieczysławowi Szymańskiemu; dyrektorowi ewidencyjnemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Janowi Tobieżykowi; rady skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Juliuszowi Truszowi; rady Dworu w galicyjskiej prokuratury skarbu dr. Franciszkowi Turek-Niewiadomskiemu; starszemu rady skarbowemu w Wiedniu dr. Tadeuszowi Uhle-Bauchowi; sekretarzowi skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Adolfowi Weingartenowi; sekretarzowi skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Hermanowi Wiesenbergowi; rady skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu dr. Franciszkowi Wolanieckiemu; starszemu komisarzowi górnictwa w Łączynie Zygmunta Wolskiemu; sekretarzowi ministerstwa w Ministerstwie skarbu dr. Lubosławowi Wyszatyckiemu; rady skarbowemu w Drohobyczu Janowi Zajacowi; oraz rady skarbowemu we Lwowie Janowi Żurakowskiemu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 maja 1917.

Polskie Koło Sejmowe.

Z Krakowa donoszą: W poniedziałek na godz. 5 po południu było zapowiedziane posiedzenie Polskiego Koła Sejmowego. Plac przed gmachem Magistratu zajęła liczna publiczność. Zebrali się posłowie do Rady państwa i Sejmu, wielu w mundurach wojskowych, oraz wielu członków Izby Panów. Ponieważ w tym czasie toczyły się jeszcze obrady grup poselskich, otwarcie posiedzenia opóźniło się nieco.

Tymczasem do zebranych tłumów z balkonu sali obrad Magistratu przemawiali kolejno pp.: dr. Głębicki, Sliwiński, Tetmajer, Marek.

Przed otwarciem Koła, prezydium przyjmowało różne deputacje, jako to: Ligi kobiet, Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, obywatelstwa krakowskiego, reprezentantów cechów, nauczycielek i młodzieży akademickiej.

Na sali obecni byli członkowie Rady Stanu z Warszawy pp.: Mikułowski-Pomorski, Dzierżbicki, Kunowski, Studnicki, a dalej ks. prałat Gralewski, mecenas Papiński, Zdąnowski, Swierzyński. Z członków Izby Panów byli między innymi: ks. Arcybiskup Teodorowicz, ks. Biskup Sapieha, Stanisław Tar-

nowski, Zdzisław Tarnowski, Antoni Wodnicki, Witold Czartoryski, Andrzej Lubomirski, Niezabitowski, Jędrzejowicz, Korytowski, Stanisław Badeni, Starzyński, Jerzy Mysielski, Steczkowski.

Obrady zagałę o godzinie 6 minut 30 wiceprezes Koła Polskiego dr. German, po czym wybrano przewodniczącymi pp. Leo i Witosa.

Następnie poseł Tetmajer uzasadniał następującą rezolucję:

Polskie Koło Sejmowe stwierdza, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej Polski z dostępem do morza i uznaje się solidarnym z tem dążeniem.

Polskie Koło Sejmowe stwierdza dalej międzynarodowy charakter tej sprawy i uznaje jej urzeczywistnienie za porękę trwałego pokoju.

Polskie Koło Sejmowe wyraża nadzieję, że życzliwy nam Cesarz Austrii sprawę tę ujmie w Swoje ręce.

Wskreszenie Państwa Polskiego przy pomocy Austrii zapewni jej naturalnego i trwałego sprzymierzeńca.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Daszyński i ks. Okoń, Zdzisław hr. Tarnowski złożył oświadczenie, w którym podniósł, że sprawa polska ma w panującym nam Cesarzu Karolu I. życzliwego i potężnego Orędownika i że to pozwala nam z ufnością patrzeć w przyszłość. W imieniu partyi konserwatywnej mowca miał postawić dodatkowe do uchwalonego przez wiedeńskie Koło Polskie wniosku, wyżej jednak nad te wątpliwości i troski, które nas napełnia obecna nad wyraz ciężka i trudna sytuacja, stawiając solidarność narodu polskiego, oświadcza, iż od zamiaru tego odstępuje. W tej dziejowej chwili niechaj ponad wszystkie względy góruje jako nasze pierwsze dobro polityczne: solidarność narodu.

Deklarację przyjęto hucznymi oklaskami. Następnie przewodniczący dr. Leo po zrzeczeniu się wszystkich dalszych zapisanych do głosu mówców, podał pod głosowanie rezolucję posła Tetmajera. Wszyscy zebrani oświadczyli się za rezolucją przez powstanie z miejsc wśród oklasków i okrzyków. Przewodniczący dr. Leo stwierdził jednogłośnie uchwały i znaczenie tej jednogłośności dla sprawy polskiej.

Następnie uchwalono uzasadnioną przez posła Regera rezolucję w sprawie polskiej ludności Śląska.

Dalej uchwalono wniosek pos. Tetmajera wzywający prezydium Koła Polskiego do poczynienia starań celem wypuszczenia na wolność posła Stanisława Strońskiego.

Na tem zakończyło się posiedzenie Polskiego Koła Sejmowego. Wiadomość o uchwaleniu wniosku posła Tetmajera przez Koło sejmowe przyjęła zebrana przed gmachem magistratu publiczność niemilkającymi oklaskami i okrzykami; przy wtórze „Roty“ Konopnickiej, odśpiewanej przez zebranych.

Sytuacja wojenna.

Stosunek pomiędzy Rosyją a aliantami wszedł w taką fazę, że obecnie już sami sprzymierzeńcy państwa do niedawna carskiego nie tają swych obaw. Więcej niż przez szereg wieków nauczył się ogół rosyjski w tym niedługim czasie, który upłynął od chwili obalenia autokratyzmu. Nie pozostało to zaś dla Rosyji niedostrzeżonym, że dyplomaci sprzymierzeńców i ich prasa z niedowierzaniem, ba, niechęcią występują wobec wschodniej aliantki. Z poza pięknie brzmiących słówek przyjaźni i lojalności, przeziara aż nazbyt wyraźnie rys prawie nieprzyjaźny, widniejąco pogłębiający się z dnia na dzień przepaść interesów i poglądów.

Nowa Rosyja przeżywa obecnie ciężkie przesilenie. Walczy nie z nieprzyjacielem jawnym, walczy z „przyjaciółmi“ jakoteż „sprzymierzeńcami“, którzy starają się jej siły i zasoby wyzyskać dla swych celów; walczą także z sobą samą celem oderwania się od wielowiekowych tradycji; o zrzucenie jarzma, nałożonego na nią przez nieodpowiedzialnych, egoistycznych możnowładców. W Petersburgu ukonstytuował się rząd koalicyjny i ogłosił zasadnicze rysy swego programu. Z hasła, które rozbrzmiały zaraz po wybuchu rewolucyjnej głównej utrzymało się dotąd. Opiewa ono: Rosyja wszystkich starań dołoży w imię pokoju bez wynagrodzeń i aneksyj. Program nowego rządu stwierdza bez ogródek, że właśnie co do tego hasła panują różnice przekonań między Rosyją a jej sojusznikami. Bo jeśli porównamy program rosyjski z tem, co w dzień przed powstaniem gabinetu koalicyjnego w Rosyji oświadczył w Izbie gmin lord Cecil o celach wojennych Anglii, to jasnym stanie się, że ponad przepaścią dzielącą te dwie aspiracje nie łatwo da się przerzucić pomost. Nie obeszło się przytem bez pogroźek. Japonia zagroziła podobno Rosyji zaatakowaniem tyłów w razie zawarcia odrębnego pokoju, Ameryka zaś oświadczyła, że użyć kursu finansowego jedynie pod warunkiem, iż Rosyja czynnie zmanifestuje przynależność swą do czwórporozumienia.

Wymiarkowawszy wszakże, iż ta metoda nie zapowiada pomyślnych wyników, aliantci zmienili front. Buchanan, który w Petersburgu odgrywał począł podobną rolę, jak ongi w Polsce Repnin, oświadczył raptem, że nie chciał i nie chce mieszać się do spraw wewnętrznych Rosyji; Włochy, które z podszepu Anglii, tak żywo dawały wyraz swemu rozgorzyczeniu z powodu niepoparcia ich przez Rosyję zapomocą ofensywy, znów zaczęły stroić nagle słodkie do niej oczy, a p. Ribot w Izbie mówił w tym tonie, jak gdyby Francya godziła się na tendencje pokojowe. Co prawda roztoczył przytem tego rodzaju poglądy na pokój, że znalazł się w dyamentralnej sprzeczności z poglądami Rosyji.

Francya niemniej nieprzychylnie jak Anglia spoziera na rozwój stosunków w Ros-

syi po wybuchu rewolucyj. Nie może aliantca przebaczyć, iż nie zamysła ona dalej wysłać swych synów na rzeź dla fanatyzmu odwetowego Francji, ani dla imperyalizmu W. Brytanii.

Wśród takich stosunków zakrawa to na żart karnawałowy, jeśli francuski prezydent ministrów zasypuje Rosyję komplementami i pompatycznością wyrazów; usiłuje zasłonić prawdziwy stan rzeczy, uporeczywe trzymanie się polityki odwetowej. „Narodowe aspiracje“ Francji muszą być zaspokojone — oświadcza — ale one nie byłyby wynagrodzeniem ani aneksją. Czy Rosyja dzisiejszej taka sofisterya trafi do przekonania? Czy sprowadzi ją z drogi pożądania pokoju?

Doniesienia z frontu wschodniego nie przemawiają za tem. Zapanował tam zupełny prawy zastój, przerywany ledwie od czasu do czasu kanonadą, podejmowaną najwidoczniej *ut aliquid fecisse videtur*. I trzeba być bardzo naiwnym, by przypuszczać, że armia rosyjska w dzisiejszych warunkach podjąć byłaby w stanie ofensywy. Rewolucya pchnęła ją w rozstrój, a ogłoszenie pokoju bez aneksyj i wynagrodzenia, jako celu wojennego Rosyji, odjęło do reszty zapas wojsku, które wobec tego słusznie uważa dalszy krwi rozlew za bezcelowy.

Jeżeli prawdą jest, że rewolucya wyszła z poduszeczenia Anglii, to jakże gorzkie rozczarowanie zgotował ów przewrót swej instygatorce!

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Wiedeń, 29 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 29 maja:

(Ze wschodniego teatru wojny.)

Nieprzyjacielska czynność działowa w wielu miejscach frontu wzmogła się. W niektórych odcinkach odparto rosyjskie oddziały wywiadowcze.

(Z włoskiego teatru wojny.)

Po spokojniejszej niedzieli Zielonych Świątek wczoraj bitwa nad Isonzem po raz trzeci rozgorzała. Nowa wielka fala ataku nieprzyjacielskiego przedewszystkiem skierowana była znowu przeciw wzgórzom koło Vodice i Monte Santo. Szturm włoski w południe rozpoczął się przeciw skrzydłu północnemu, po południu zaś po wstępnym ogniu działowym rozpostarł się na cały wymieniony odcinek. Wielokrotnie wywiązywały się ciężkie walki z bliska, które szalały także w ciągu nocy. Szczególnie gwałtownie walczone w obrębie szczytu 652.

Front nasz w całej swej rozciągłości stawił żelazny opór wszelkim wysiłkom nieprzyjaciela. Pułki piechoty nr. 9, 24, 77 szczególnie wyróżniły się. Na północnym wschód od Gorycy zabraliśmy podczas odparcia próby niespodzianego ataku włoskiego

115)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Bez żadnych wstępów, które do niczego by nie doprowadziły, Jerzy zaczął:

— Przechodzę w sprawie pięćdziesięciu tysięcy franków, które są złożone u pana i które mają mi być wręczone w dniu mego ślubu.

— Mam rzeczywiście u siebie tę sumę. Czy ślub pana prędko nastąpi?

— Tak, panie, siedemnastego tego miesiąca. Czy od dawna już ma pan te pieniądze u siebie?

Notaryusz spojrzął uważnie na niego. Hrabina nie pozostawiła mu żadnego zastrzeżenia pod tym względem.

Zresztą data wypłaty musiała figurować w dokumencie?

— Nie panie, niedawno: zaledwie dwa miesiące.

Jerzy Lambre spojrzął zdziwiony.

— Tak niedawno?... — szepnął.

— Tak, panie, mogę panu udowodnić. Dwa miesiące?... A ojciec mu mówił, że matka jego umarła kiedy jeszcze był dzieckiem!... Tylko dwa miesiące!... Co to znaczyło?...

— Wierzę panu na słowo — zapewnił, czyniąc gest, aby powstrzymać notaryusza.

Ten jednakże otworzył księgę rejestrową, a palcem wskazał kilka wierszy,

gdzie nazwisko hrabiny de Rochefleur widniało w całej pełni.

Jerzy Lambre miał wrażenie, jakby piorun padł u jego stóp, gdy oczy jego spoczęły na wyrazach:

„Irena de Tourilles, hrabina de Rochefleur“.

Więc to ona złożyła tę sumę?

Ona?

Lecz w takim razie?

Czy pragnęła tym czynem szlachetnym zapobiedz, aby on, Jerzy, nie zachował żalu do jej syna... z powodu pojedynku i jego skutków?

Zaczerwienił się.

Przyjąć ten dar, jałmużnę?

Nigdy!

Pójdzie do niej i powie, że nie chce jej pieniędzy.

Nie, nie przyjmie; ona to zrozumie i nie uczyni mu tej obelgi, aby nalegać.

Pieniądze od pani de Rochefleur?

Czyż nie szaleństwem z jego strony przypuszczać coś podobnego?...

Ojciec mu powiedział, że te pięćdziesiąt tysięcy franków pochodzą od jego matki... Takich słów nie mówi się na wiatr.

A zatem?

W biednej jego głowie mąciło się od domysłów.

Udając się do notaryusza, myślał, że znajdzie wyjaśnienie, a tymczasem tajemnica wikała się coraz bardziej...

Pięćdziesiąt tysięcy franków złożonych przez hrabinę?... Może jedna z jej znajomych, umierając, złożyła u niej ten depozyt?...

Różnorodnie myśli błąkały się w jego głowie.

W każdym razie, nazwisko pani de Rochefleur figurowało w księgach, a więc, hrabina wiedziała!

Powinien był się domyśleć!... Jakim sposobem kobieta, której nigdy nie widział i z którą spotkał się przypadkowo, wskutek

pojedynku, obdarzyła go serdecznością, jeżeliby nie ich nie łączyło?... Tak, hrabina wiedziała... znała tajemnicę jego urodzenia!... Pójdzie do niej i wydobędzie od niej tę tajemnicę!...

Jego matka?...

Hrabina powie mu jej nazwisko!

Powie mu ostatnie słowa ukochanej zmarłej!...

Dowie się tego, co ojciec przed nim ukrywał!...

Będzie błogosławił ten pojedynek, który był przyczyną tego spotkania.

Nagle, fala krwi uderzyła mu do twarzy.

„Jego matka!... gdyby to ona nią była!...“

Gwałtowność tej myśli o mało nie pozbawiła go przytomności.

Ona, jego matka?... on, bratem tego, który go znieważał?...

Pogardliwe wyrazy przypomniały mu się nagle:

„Lambre!... Lambre!... syn człowieka podejrzanej opinii...“

Nie, to było niemożliwe!

W tej strasznej chwili udręki i niepowinności, zdawało mu się, że oszaleje!...

Gdy wracał do domu, pomimo wysiłków, jakie czynił, aby myśli odwrócić od tej kwestyi, ciągle do niej wracał.

Stawało się to prawie ciężką zmurą do tego stopnia, że zdecydował się wrzescie napisać do hrabiny de Rochefleur.

„Pani hrabino!“

„Potrzebowałbym rozmówić się z panią. Będę nieskończenie wdzięczny, jeżeli pani będzie tak dobrą wyznaczyć mi czas i miejsce, gdzie mógłbym panią widzieć, jak można najprędzej.“

„Proszę przyjąć, pani hrabino, pełne szacunku wyrazy od najniższego sługi Jerzego Lambre“.

Gdy Irena otrzymała tych kilka słów, doznała rodzaju przecucia.

Widzieć się z nią jak najprędzej, dla czego?...

Czy Jerzy miał jakie domysły?

Czy pytania jego gotują jej nową męczarnię?

Tyle już wycierpiała, że chcąc oszczędzić sobie nowych udręceń, przechodziła jej na myśl weale nie odpowiedzieć.

Zachować milczenie?... Czyż by to nie było zarazem przyznaniem się?... a w każdym razie byłoby nieczekną!...

Uciekać, teraz?...

Z dziesięć razy odczytała pismo Jerzego.

Nie w niem nie dowodziło, że Jerzy miał jakie wątpliwości.

On sam oznajmił jej, że ojciec nic mu nie wyznał. Wiedziała, że nazwisko jej nigdy nie było przez niego wypowiedziane, a zatem, obawy jej nie miały podstawy!...

A zresztą, czyż Irena des Tourilles, hrabina de Rochefleur nie potrafi oprzeć się pytaniom, a nawet błaganiom młodego człowieka?

Czyż to, co było czarną plamą w jej życiu, tajemnicą jej młodości, zachowana przez lat dwadzieścia pięć, wymknąć by się teraz miała z jej ust?...

Wyprostowała się i z niewypowiedzianym smutkiem w oczach, szepnęła do siebie samej:

„Dziecko nie będzie silniejsze odemnie... Ostatecznie, może mnie po prostu potrzebuje, abym mu poradziła co do podarków przedślubnych dla narzeczonej?..“

Wzięła swój bilet i napisała pod nazwiskiem:

„Wyberam się na lewą stronę rzeki; jutro, około trzeciej po południu, wstąpię na ulicę du Vieux-Colombier“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

200 Włochów do niewoli. Na południe od Jamiano nieprzyjacieli wczoraj przed południem znowu cztery razy nacierał na nasze stanowiska, przyczem oprócz wielkich strat krwawych stracił 15 oficerów i 800 żołnierzy jako jeńców.

Ogólna liczba jeńców pojmanych od początku dziesiątej bitwy nad Isonzem wynosi 14.500.

Z Karyntyi i Tyrolu nie ma nic do ogłoszenia.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie było zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 29 maja. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 29 maja.

(Wschodnia widownia wojny).

W kilku odcinkach frontu w ostatnich dniach wzmożła się czynność bojowa. Liczą się tam z atakami rosyjsko-rumuńskimi.

Front macedoński: W Żuku Cerny wznowiła się czynność ogniowa na zachodnim brzegu Wardaru, przednie strzaże bułgarskie odparły kilka kompanij angielskich.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska ks. Ruprechta: W Żuku Wytschaete wczoraj walka ogniowa była wzmożona. Także nad kanałem Labassée i w niektórych odcinkach po obu stronach Scarpe artylerja gorliwie się zwalczała. Natarcia wywiadowcze Anglików w kilku miejscach spełzły na niczem.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: W ciągu dnia wszędzie była tylko mała czynność bojowa. W nocy Francuzi próbowali koło lasku Hurtebise i koło młyna pod Vauciere wykonać niespodziane ataki, które jednak nie udały się dzięki czujności załogi naszych rowów.

Atak Francuzów na nowe nasze rowy na wschodnich stokach góry Poehl w Szampanii odparto.

Grupa ks. Albrechta: Nie zaszło nic ważnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Rewolucya w Rosyji.

Nadesłana z Berna szwajcarskiego depesza przedstawia bez wszelkich osłonek zastraszające się coraz silniej

tarcia rosyjsko-angielskie.

Rzecz to zresztą zupełnie zrozumiała wobec sprzeczności panujących u obu sojuszników. Rosyja marzy o honorowym pokoju, Anglia pragnie dalej walczyć, ufając ciągle jeszcze, że w ten sposób bodaj w skromnej części powetuje sobie poniesione dotychczas ofiary krwi, a zwłaszcza złota, które szerokim strumieniem w ciągu trzech lat wojny płynęło przez Kanał do Francji, Rosyji, Włoch, Serbii, Rumunii i Czarnogóry.

Depesza wzmiankowana brzmi: *Petersburski sprawozdawca dziennika Manchester Guardian* donosi pod datą dnia 19 b. m.: Ujemne uwagi lorda Cecila o programie pokojowym Rady robotników i żołnierzy, który to program w międzyczasie stał się programem nowego tymczasowego rządu rosyjskiego, zrobiły w Petersburgu bardzo złe wrażenie. Dalszy napór Anglii przeciw temu programowi mógłby mieć bardzo tragiczne następstwa. Mowa Cecila i komentarze, jakimi prasa angielska opatrzyła tę mowę, pokazały demokracji rosyjskiej, że Anglia zapoznaje w zupełności jej cele i zamiary. Rosyjski program pokojowy został spowodowany faktycznymi stosunkami w Rosyji i w armii rosyjskiej. Im dłużej wojna się przeciąga, tem krytyczniejsza staje się sytuacja w Rosyji. Demokracja rosyjska widzi, że uporeczywe dalsze prowadzenie wojny imperialistycznej przechodzi jej siły i może narazić na szwank istnienie państwa rosyjskiego. Sposób zdradą wobec Francji, a mianowicie jej pretensyj do Alzacji i Lotaryngii wywołuje zdziwienie, ponieważ w Rosyji panuje przekonanie, że kwestya ta da się rozwiązać na podstawie swobodnego stanowienia narodów o swym losie, tak, jak wszystkie inne kwestye terytorjalne, które się wyłoniły w ciągu wojny. Przyszłość sojuszników, żywotność i wpływ nowego rządu tymczasowego zawisła od tego, w jakiej mierze sojusznicy rosyjski program uwzględnią. Nikt w Rosyji nie myśli o pokoju odrębnym, ale jeżeli wojsko ma dalej walczyć, to potrzebuje nowych ideałów i podnieć, zwłaszcza nadziei, że honorowy demokratyczny pokój jest bliski.

„Kadeci“ w opozycji.

Do *Berlinske Tidende* donoszą z Petersburga: Manifestację stronnictwa kade-

tów powszechnie uważają za żądanie aneksyi i za próbę rehabilitacyi Miliukowa. Dziennik *Birżewyja Wiedomosti* sądzi, że po wystąpieniu przywódcy tego stronnictwa z rządu, czyni ono przygotowania do opozycyi. Prasa socjalistyczna protestuje ostro. Dziennik *Nowaja Żiwn* widzi w taktyce kadetów fatalne podobieństwo z rządami caratu w ostatnich miesiącach. Organ Skobielewa *Rabocza Gazeta* przybiera stanowisko wrogie względem rewolucyjnej demokracji.

Przyszłość Finlandyi.

Komitet holendersko-skandynawski przyjął w dniach 23 i 24 b. m. delegację fińską. Przedstawiciele przydyum stronnictwa fińskiego i fińskiej frakcyi parlamentarnej soc. dem. wyrazili zdanie, że Finlandya przyszłość swą sama najlepiej ureguluje. Sprawę fińską uważają za sprawę natury międzynarodowej, będzie więc ona omawiana na przyszłym kongresie pokojowym. Stanowisko Finlandyi należy zbudować na podstawie poręczającej Finlandyi zupełną swobodę rozwoju. Naród fiński żywi nadzieję, że demokracja rosyjska uzna to żądanie i będzie mogła je przeprowadzić, że od Rosyji nie wyjdą przeszkody w urzeczywistnieniu żądań fińskich.

„Babka rewolucyi“ wzywa do rewolucyi.

Petersb. *Ag. tel.* donosi: Pani Brezko-Brezkowska, zwana babką rewolucyi rosyjskiej, przybyła do Symferopola. W przemówieniu do żołnierzy, którzy zjawili się na jej powitanie, powiedziała ona: W porozumieniu z sojusznikami podjąć musimy atak na wojska Cesarza Wilhelma. Pokazać musimy, że rewolucja rosyjska była konieczną i umie zwyciężyć oraz wzbudzić dla siebie poważanie i wesprzeć dążenia ludów do wolności. Mowa — zdaniem *Petersb. Ag. tel.* — uczyniła na żołnierzach bardzo głębokie wrażenie.

Nastrój w armii.

Idealnie stosunki rosyjskie przedstawia również druga informacja z Petersburga. Kto chce, niech jej wierzy. Z obowiązku dziennikarskiego notujemy ją dla charakterystyki chwili:

Minister skarbu Szingarew wygłosił w Woroneżu odczyt o położeniu finansowem kraju. Po odczycie tym oświadczyli żołnierze, że rezygnują z podwyższenia płacy i gotowi są iść natychmiast do rowów strzeleckich. Obecni przyjęli rezolucję, w której uznają konieczność opodatkowania klas posiadających, płacenia podatków i opłat oraz najsilniejszego poparcia pożyczki wolnościowej.

WOJNA.

Echa pobytu Cesarza Wilhelma na froncie zachodnim.

Dzienniki berlińskie rozpisują się o odwiedzinach Cesarza niemieckiego u wojsk na zachodzie. *Localanzeiger* donosi, że Cesarz wygłosił przemowę do dywizji brandenburskiej, w której powiedział: Wzruszony wyrażam podziękę cesarską za bohaterką waleczność, z którą tutaj na zachodzie pobiliście mocnego nieprzyjaciela. Oficerowie i żołnierze współzawodniczyli w szlachetnym poświęceniu. Odparli wszelki zakus nieprzyjaciela przełamania muru niemieckiego. Nieprzyjacieli poczynił był wielkie przygotowania. Ogrozną ilością amunicyi i bezwzględnie szafowaniem ludźmi spodziewał się przebić się. O waszą pogardę śmierci plany jego rozbiły się także tym razem, a jak teraz, tak zawsze się rozbiła. Bataliony z marszmi pokazały, że tkwi w nich to, co było w ich przodkach.

Według *Berliner Tagblattu*, Cesarz powiedział jeszcze: Jesteśmy przed bliskim rozstrzygnięciem, a wy dacie mu rady, jak dotychczas temu wszystkiemu dalsze rady, bo pomni jesteście, o co walczyte: o przyszłość waszych dzieci i wnuków, o przyszłość ukochanej ojczyzny.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 29 maja wieczorem: Do tej pory nie doniesiono o większych działaniach bojowych.

Komunikat turecki.

Główna kwatera turecka ogłasza dnia 28 maja:

Front kaukaski: W centrum próbie ataku nieprzyjacielskiego udaremniono. Na lewym skrzydle był tylko bezskuteczny nieprzyjacielski ogień działowy.

Zresztą nic ważnego.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują: W Kanale angielskim i na morzu Północnem 27.000 tonn brutto.

Brazylia zrywa neutralność.

Agencja Havasa donosi: Po przyjęciu przez komisję dyplomatyczną kongresu ustawy, znoszącej dekret z 27 maja, orzekającej neutralność w wojnie niemiecko-amerykańskiej, prezydent jest upoważniony do poczynienia wszelkich zarządzeń, potrzebnych do przeprowadzenia ustawy, oraz do przygotowania wszystkich działań, które wynikają z ustania neutralności.

Atak lotniczy na Anglię.

Biuro Reutersa: Urzędowo podano do wiadomości, że Folkestone jest tem miastem, w którym podczas piątkowego ataku lotniczego najwięcej osób zginęło. Obecnie podają liczbę osób zabitych w Folkestone na 66.

Przed konferencją sztokholmską.

Holendersko-skandynawski wydział otrzymał następujący telegram: Wydział organizacyjny stronnictwa soc.-dem. Rosyji pozdrowia stronnictwa socjalistyczne krajów neutralnych, które dały inicjatywę zwołania międzynarodowej konferencyi socjalistycznej w Sztokholmie.

Wszyscy jesteśmy gotowi wziąć w niej udział i sprężycie przyczynić się do powodzenia.

Wydział prosi panów natychmiast telegraficznie przelać wszystkim stronnictwom socjalistycznym następującą odezwę:

Najpilniejszym zadaniem chwili jest bezwzględne zwołanie międzynarodowej konferencyi socjalistycznej, na której muszą być reprezentowane wszystkie stronnictwa socjalistyczne większości jakoteż mniejszości. Konferencya ta ma opracować socjalistyczny program pokojowy — oraz plan kampanii międzynarodowej w celu urzeczywistnienia tego pokoju socjalistycznego.

Abym dopięć tego celu, wydział organizacyjny prosi panów o poczynienie potrzebnych kroków, ażeby stronnictwo panów na przytoczonych wyżej warunkach było reprezentowane na owej konferencyi.

Wydział holendersko-skandynawski telegram ten podał do wiadomości wszystkich stronnictw, przyłączonych do międzynarodówki, a do wydziału organizacyjnego stronnictwa soc.-dem. Rosyji w odpowiedzi wysłał następujący telegram:

Wydział holendersko-skandynawski dziękuje panom za bratnią odezwę i za przyrzeczoną łaskawie czynny współudział. Zwołał on już wszystkie stronnictwa przyłączone do międzynarodówki, która, jak panowie, pragnie, by wszystkie odcienie socjalizmu międzynarodowego były reprezentowane w Sztokholmie, oraz rozpostarł narady już na mniejszości, jakoteż na nowe stronnictwa utworzone w krajach, biorących udział w wojnie. Konferencya stoi otworem dla wszystkich grup socjalistycznych, które wyrażą życzenie wzięcia w niej udziału. Wydział nasz zresztą byłby szczęśliwy, gdyby mógł obradować o wszystkim, co się tyczy organizacyi konferencyi, z deputacją stronnictwa panów, której przybycie nam zapowiedziano.

Równość celów naszych dowodzi siły wspólnego naszego pragnienia, aby przywrócić historyczną rolę międzynarodówki w chwili, w której tradycyjne potęgi istniejącego ustroju zdają się być niezdadne do dania światu pokoju powszechnego i trwałego.

Vorwärts pisze, iż rząd włoski odmówił socjalnym demokratom pasportów na wyjazd do Sztokholmu.

Bawi w Sztokholmie poseł dr. Adler. Rada narodowa socjalistów francuskich uchwaliła wysłać do Sztokholmu deputację, która w naradach przygotowawczych reprezentować będzie zapatrywania oddziałów francuskich we wspólnym przedsięwzięciu, które ma przygotować pokój odpowiadający zasadom, ustalonym przez socjalistów i rząd rewolucyjny Rosyji. Również Rada poleciła deputacyi porozumieć się z tymi ostatnimi co do żądanego przez nich zgromadzenia międzynarodówki.

Przed otwarciem Rady państwa.

W ciągu ubiegłej nocy otrzymaliśmy z Wiednia następujące depesze:

Prawie wszystkie stronnictwa i grupy Rady państwa odbyły dziś krótkie konferencye.

Przydum Związku czeskiego uchwaliło polecić Związkowi oddanie przy głosowaniu na prezydenta próżnych kartek.

Członkowie Izby panów Beaufort, hr. Karol Schoenborn i hr. Karol Buquoy zgło-

sili przystąpienie do partyi konstytucyjnej Izby panów.

Na dzisiejsze posiedzenie Izby panów przybędzie ks. biskup z Wrocławia.

Czeska partya narodowo-socjalistyczna wybrała prezydentem posła Kłofacza.

*

Prawie wszystkie kluby Izby posłów, jakoteż grupy Izby panów odbyły wczoraj zebranie celem przygotowania do jutrzejszego posiedzenia. Wybór kandydata niemieckiego Związku narodowego dr. Grossa na prezydenta Izby można uważać za zapewniony. Prezydentem ze starszeństwa będzie na jutrzejszym posiedzeniu poseł ze Zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego bar. Fuchs.

Na początku jutrzejszego posiedzenia Izby posłów odbędzie się manifestacja żałobna za s. p. Cesarza Franciszka Józefa i manifestacya hołdownicza dla Najj. Pana.

*

Reichsratskorresp. donosi: Grupa prawicy Izby panów odbyła posiedzenie pod przewodnictwem hr. Sylwa-Tarouca. Na posiedzeniu tem przyjęto nowych członków. Między innymi zostali przyjęci hr. Potocki, hr. Mycielski, dr. Steczkowski, bar. Moysa, Starzyński i Koźmian.

Omawiano z kolei program prac następujących posiedzeń. Uchwał nie powzięto.

*

Korespondencya socjalno-demokratyczna donosi: Klub posłów socjalno-demokratycznych uchwalił następującą manifestację: Klub posłów niemieckich socjalno-demokratycznych przesyła pozdrowienia petersburskiej Radzie robotników i żołnierzy, pionierce pokoju światowego i europejskiej demokracji i wyraża swą zupełną zgodę z nią w tych jej dwóch celach. Klub jest zdecydowany działać stanowczo na gruncie parlamentarnym na rzecz szybkiego zawarcia pokoju bez aneksyi i bez odszkodowań.

*

Slavische Korrespondenz donosi:

Na wczorajszej konferencyi P. Prezydenta Ministrów z przedstawicielami narodu ukraińskiego wspomnieli P. Prezydent Ministrów o znanych mu oświadczeniach, dających wyraz zaniepokojeniu pewnymi pogłoskami o ewentualności przesunięcia granicy na wschodzie. P. Prezydent Ministrów przypomniał znaną deklaracyę P. Ministra spraw zagranicznych, że Monarchia trwa na stanowisku pokoju honorowego bez odstąpienia terenu. Jest więc rzeczą przez się zrozumiałą samą, że miarodajne koła nie zamierzają żadnego podobnego odstąpienia uczynić także co do Galicyi wschodniej albo Bukowiny. Tendencyjne pogłoski odmiennie brzmiące są wyssane z palca.

P. Prezydent Ministrów podkreślił wypróbowane stanowisko patriotyczne ludności ukraińskiej w Galicyi i na Bukowinie, które nie ustępuje stanowisku innych narodów w Austrii. Rząd jest silnie zdecydowany uwzględnić potrzeby rozwoju narodu ukraińskiego. Naród ten nie ma mieć żadnego powodu do użalania się co do niewypełnienia jego życzeń w sprawie równego traktowania na wszystkich polach życia publicznego. P. Prezydent Ministrów przypomniał następnie słowa Monarchy z okazji ostatniego pobytu w Krakowie, dotyczące porozumienia obu narodów i apelował do obecnych, aby działali w myśl wielkiego celu tego porozumienia.

KRONIKA.

Lwów, 30 maja 1917.

— **W gmachu Izby handl.** Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warstwowi i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Czwartek (31 maja):
Petroneli panny. — Bożesława. — Teodota m.

7-18 pół słońca o godzinie 3-27 rano, zachód 7-18 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 26 C.

— **Odnaczenie.** Jak się dowiaduje Biuro korespondencyjne, oficer sztabowy, przydzielony do komendy miasta, kapitan Franciszek von Lorang został odznaczony pruskim Krzyżem Żelaznym II. klasy.

— **Gorący apel do mieszkańców miasta Lwowa!** Komitet dnia sprzedaży na rzecz Czerwonego Krzyża uprasza mieszkańców miasta Lwowa, aby poczynili swe zakupy w dniu 1 czerwca b. r. u tych kupców, którzy mają na swych wystawach sklepowych lub u wejścia ogłoszenie ze znakiem „Czerwonego Krzyża“, ci bowiem tylko przeznaczyci pewien pro-

cent ze sprzedaży dnia tego na ten szlachetny cel.

Który z pp. kupców nie miałby dotychczas takiego znaku, zechce się łaskawie zgłosić do biura „Czerwonego Krzyża“ ul. Piekarska 1 a., gdzie za złożeniem stosownego oświadczenia otrzyma takie ogłoszenie.

Również zwraca się komitet do mieszkańców całego kraju z prośbą, aby w dniu 1 czerwca b. r. czynili zakupy u miejscowych kupców, którzy ogłosili, że przeznaczają pewien procent ze sprzedaży na rzecz Czerwonego Krzyża.

— Przyjęcie do wojskowych zakładów wychowawczych i szkolnych. Na rozpoczęcie się we wrześniu rok szkolny w Akademii marynarki jest do nadania około 70 miejsc. Dokładne warunki przyjęcia określa *Dziennik rozporządzeń marynarki* nr. 350 z roku 1917.

Ogólne warunki przyjęcia są: obywatelstwo austriackie, węgierskie lub przynależność do Bośni i Hercegowiny, cielesne uzdolnienie stwierdzone świadectwem lekarza wojskowego, odpowiedni wiek, wykazanie wykształcenia potrzebnego świadectwem szkolnym i egzaminem przyjęcia. Do podania o przyjęcie należy dołączyć wszystkie odnośne dokumenty. Ostatni termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 czerwca b. r.

— Nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 1 czerwca 1917 wchodzi w życie na liniach dyrekcyj kolei państwowych we Lwowie, nowy rozkład jazdy, ważny aż do odwołania.

Nowy rozkład jazdy pociągami osobowymi obejmuje następujące zmiany: Na linii Lwów-Rzeszów zniesiono dotychczasowe pociągi pospieszne nr. 5 i 8. Dotychczas kursujące pociągi pospieszne nr. 1, 2, 6, 7 zostały tylko nieznacznie zmienione, mianowicie pociągi nr. 2 i 6 odchodzić będą ze Lwowa o godz. 7:30 rano, względnie 3:10 po południu, pociągi zaś nr. 7 i 1 przychodzą do Lwowa o godz. 1:40 po poł., względnie 9:50 wieczorem. Wszystkich tych pociągów pospiesznych wolno w miarę wolnych miejsc używać także osobom cywilnym z uwzględnieniem ograniczeń, nwidoczonych w rozkładzie jazdy. Dotychczasowe pociągi mieszane nr. 51, 52, 54, 55, zostały przyspieszone i zamieniono je na pociągi osobowe nr. 15, 16, 18, 19.

Na linii Lwów-Lawocze zniesiono dotychczasowe pociągi lokalne między Lwowem a Mikełajowem, wprowadzono natomiast pociągi osobowe nr. 1713 (odjazd ze Lwowa 4:55 po poł., przyjazd do Stryja 7:30 wieczorem) i pociąg nr. 1718 (odjazd ze Stryja 6:53 rano, przyjazd do Lwowa 9:35 rano).

Na linii Lwów-Sianki utrzymano dotychczasową ilość pociągów, czas jazdy tychże został jednak skrócony.

Na linii Stryj-Chyrow zniesiono dotychczasowe pociągi pocztowe, a w miejsce ich wprowadzono pociągi osobowe nr. 1211, 1212, 1213, 1214, przez co skrócono czas jazdy między Stryjem a Przemyślem i odwrotnie o 3 godziny. Ponadto stworzono przez wprowadzenie tych pociągów korzystniejsze połączenia między Lwowem a Drohobyczem w połączeniu do Borysławia i Truskawca.

Na linii Przemyśl-Mező-Laborcz skrócono czas jazdy pociągów osobowych i uzyskano korzystniejsze połączenia w kierunku do Lwowa i Krakowa.

Na linii Lwów-Rawa Ruska-Bełzec zniesiono pociągi lokalne między Lwowem a Żółkwią, natomiast wprowadzono nową parę pociągów pocztowych między Lwowem i Sokalem względnie Bełzem. (Lwów odjazd 4:44 po poł. Sokal przyjazd 1:11 w nocy, z powrotem Sokal odjazd 8:31 wieczorem, Lwów przyjazd 6:42 rano).

Pociągi pospieszne nr. 2201, 2202 między Lwowem a Sokalem służą także do przewozu osób cywilnych w miarę wolnych miejsc w wozach I. i II. klasy. Między Lwowem i Brzuchowicami zaprowadzono pociągi lokalne (odjazd ze Lwowa 2:20 po poł., powrotny wyjazd z Brzuchowic o godz. 7:49 wieczorem). Pociąg pospieszny 5501 ze Lwowa do Sokala przez Sapiężankę odchodzić będzie ze Lwowa o godz. 8:55 przed poł., przyjeżdżać zaś będzie do Sokala o godz. 12:29 w południe.

Na linii Lwów-Jaworów oprócz obecnie kursującej, nieco zmienionej pory pociągów, wprowadzono dwa nowe pociągi mieszane, a to między Lwowem-Kleparowem i Janowem. (Lwów-Kleparów odjazd 9:10 rano, Lwów-Kleparów przyjazd 3:48 po poł.).

Na pozostałych liniach wprowadzono nieznaczne zmiany w ruchu pociągów osobowych. Z powodu przejścia do nowego rozkładu jazdy nie będzie kursować dnia 31 maja b. r. pociąg mieszany nr. 54 do Rzeszowa (odjazd ze Lwowa 5:45 po poł., jakoteż pociąg pospieszny nr. 5301), odchodzący ze Lwowa o godz. 11:40 w nocy przez Sapiężankę do Sokala.

W miejsce pociągów nr. 54, odejdzie ze Lwowa dnia 31 maja b. r. nadzwyczajny pociąg osobowy nr. 18 S (odjazd ze Lwowa 5:45 po poł. przyjazd do Przemyśla 8:34 wieczorem, do Jarosława 9:55 wieczorem, do Przeworska 10:20 wieczorem, do Rzeszowa 11:54). Z Rzeszowa odjazd nowym pociągiem nr. 18 w kierunku Krakowa i Wiednia. Czas przyjazdu i

odjazdu pociągu nadzwyczajnego nr. 18 S w stacjach pośrednich są uwidocznione w urzędach ruchu.

— Telegramy prasowe. Począwszy od dnia 1 czerwca br. wolno nadawać telegramy prasowe we wzajemnym obrocie austriacko-szwedzkim. Bliższe warunki podane są w taryfie telegraficznej. Należytość za jeden wyraz telegramu prasowego z Austrii do Szwecji wynosi 13 hal., jednak najmniej 1 kor.

— Na wakacje do Brzuchowic. Niemieckie sanitarne władze wojskowe opróżnią z dniem 1 czerwca br. budynek miejskich kolonij wakacyjnych w Brzuchowicach i oddadzą go do dyspozycji zarządu miasta Lwowa, który zarządził już odpowiednie adaptacje budynku. Tutaj znajdzie pomieszczenie około 200 dzieci z zakładów wiejskich. Początkowo zamiaru skorzystania z oddanych miastu przez komendę miasta baraków przenośnych zaniechano, ponieważ obliczenia wykazały, że ustalenie baraków kosztowałoby wysokie sumy i dlatego gmina miasta wynajęła pięć will w Brzuchowicach, celem umieszczenia dzieci. Wyjazd dzieci na wywezasy letnie do Brzuchowic nastąpi w drugiej połowie czerwca b. r.

— Otwarcie „Salonu Wiosennego“ i „Wystawy Czerwca“ odbędzie się w Pałacu sztuki na Placu powystawowym w niedzielę o godzinie 11 przed południem. Wystawa zapowiada się niezmiernie interesująco i okazale. — Wstęp 1 korona, dla młodzieży 50 hal.

— Konkurs. C. k. Namiestnictwo potrzebuje do pomocy w służbie działu architektury kilku techników, a przedewszystkiem słuchaczy wyższych lat Politechniki, lub ukończonych słuchaczy szkół wyższych przemysłowych z odpowiednią praktyką budowlaną. Podania, opatrzone świadectwami odbytych studiów i praktyką zawodową lub uwierzytelnionymi opisami, oraz dowodem uwolnienia od służby wojskowej, należy do końca maja b. r. wnieść pod adresem Departament architektury X b. c. k. Namiestnictwa w Białej.

— Podziękowanie. Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia szczerego podziękowania prof. Stanisławowi Niewiadomskiemu za wygłoszenie odczytu: „O pieśni ludowej — wiernej piastunce Chopina“ na dochód funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich, za danie inicjatywy do urządzenia tego odczytu i za nieskaplenie trudów za specjalny przyjazd z Wiednia do Lwowa celem wygłoszenia tego odczytu; znakomitej naszej śpiewaczce, śpiewającej wszędzie ochotnie tam, gdzie idzie o rzecz godną poparcia, pani Janinie Korolewicz-Wajdowej za odśpiewanie szeregu pieśni ludowych Chopinowskich, pani Helenie Ottawowej i prof. St. Głowackiemu za ilustrowanie słów odczytu prof. Niewiadomskiego i odegranie utworów Chopina, Dyrekcji gal. Tow. muzycznego za dar na rzecz wdów i sierót po dziennikarzach polskich, a Biuru koncertowemu M. Türka za zajęcie się urządzeniem całego koncertu.

Czysty dochód z tego odczytu, wynosił 780 k. 57 hal.

Wydział Tow. dziennikarzy polskich. Miński wiceprezes. M. Rolle sekretarz.

— Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami pod wezwaniem Dzieciątka Jezus obchodzi dzisiaj rocznicę 25-letniej pracy. W roku 1892 dzięki inicjatywie Elżbiety ks. Sapiężyny i ks. Gorazdowskiego, założone stowarzyszenie, znalazło początkowe umieszczenie w dwu skromnych izdebkach przy ulicy Kurkowej. W miarę rozprężających się funduszy i coraz liczniejszego grona chętnych do pracy, stowarzyszenie rozwijało się pomyślnie: w roku 1894 dzięki pomocy Wydziału krajowego zakupiono realność z ogrodem przy ul. Paulinów, a w sześć lat potem t. j. w r. 1900 stanął nowy budynek murywany, w którym zakład znalazł umieszczenie aż do dnia dzisiejszego. Zakład wychował dotychczas 2.800 dzieci.

Dzisiaj o godz. 9 rano, jako w dniu jubileuszu 25-letniej pracy stowarzyszenia ks. prałat Gorazdowski odprawił ełohę Mszę św., na której byli obecni członkowie wydziału z Andrzeją ks. Lubomirską, Siostry zakonne i t. d. Po południu odbyło się walne zgromadzenie członków stowarzyszenia, na którym był obecny JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski.

— Kierownik Sekcji Rolniczej Centrali dla gospodarczej odbudowy kraju i zastępca prezydenta krajowego Urzędu gospodarczego c. k. Namiestnictwa prof. dr. Julian Nowak przybędzie dnia 7 czerwca b. r. wraz z sekretarzem Sekcji Rolniczej i krajowego Urzędu gospodarczego dr. Leonem Władysławem Biegeleisenem do Lwowa i będzie w sprawach rolniczych przyjmował w c. k. Towarzystwie gospodarskim przy ul. Młokiewicza, a w prezydium magistratu w sprawach krajowego Urzędu gospodarczego. Godziny przyjęć będą podane do publicznej wiadomości.

— W sprawie wcześniejszego zwalniania młodzieży od uczęszczania na naukę szkolną w czerwcu 1917. Prezydium Rady szkolnej krajowej wystosowało do wszystkich szkół średnich, seminariów nauczycielskich, Akademii handlowych w kraju i dyrekcyj pań-

stwowych szkół przemysłowych w Krakowie i Lwowie następujący okólnik: Rada szkolna krajowa uwzględniając obecne wyjątkowe trudności aprowizacyjne, upoważnia dyrekcje szkół wszelkich kategorii, aby na życzenie rodziców, względnie odpowiedzialnego nadzoru domowego (kierownictwa burs, internatów i t. d.) zwolniły od obowiązku dalszego uczęszczania na naukę szkolną, począwszy od dnia 10 czerwca 1917 tych uczniów (te uczennice), których rodzice, względnie nadzór domowy, czy to ze względu na konieczność leczenia się, czy to ze względu na możliwość lepszego odżywiania młodzieży, zgłoszą postanowienie wcześniejszego wyjazdu na wakacje z danej miejscowości. Klasyfikacja roczna tych uczniów (uczennic) odbędzie się w normalnym terminie wspólnie z klasyfikacją młodzieży, pozostającej na miejscu, dla której zajęcia szkolne mają trwać nadal aż do normalnego zakończenia roku szkolnego. Godzin szkolnych opuszczonych wskutek wcześniejszego wyjazdu ucznia (uczennicy) na wakacje nie należy wpisywać do świadectw szkolnych. Uczniowie (uczennice), którzy (re) zgłosili (y) wcześniejszy wyjazd, a z jakiegokolwiek nieprzewidzianego powodu nie mogliby korzystać z udzielonego im upoważnienia, winni bezzwłocznie nadal uczęszczać na naukę szkolną.

† **Edward Reszke.** *Kuryer Warszawski* donosi: W dniu 25 b. m., w majątku swoim Garnku, w ziemi piotrkowskiej, zmarł w 64 r. życia ś. p. Edward Reszke, rozgłośny śpiewak Sztuka polska trafił w nim jednego ze swoich najwybitniejszych przedstawicieli. Obdarzony wspaniałymi zasobami wokalnymi i scenicznymi warunkami, dzięki wytrwałej pracy, wznosił się Edward Reszke na wyżyny swego kunsztu i w odwarzanych przez siebie postaciach nie miał sobie równych. Niezrównany był zwłaszcza, jako Don Basilio w „Cyryliku“, Laparello w „Don Juanie“ i Mefistofoles w „Faustie“. Wszystkie te kreacje utworzył Edw. Reszkemu drogę do świetnej kariery artystycznej, którą dzielił ze swoim znakomitym bratem, Janem, podczas występów wspólnych w Londynie i Paryżu. Będąc mistrzem sztuki wokalnej, zasłynął też Edward Reszke, jako właściciel i kierownik jednej z pierwszych na świecie szkół śpiewu. Czynnym był, jako pedagog, w Paryżu i Warszawie.

— Stan zdrowotny m. Lwowa. Według ogłoszenia fizyka miejskiego, było we Lwowie w ubiegłym tygodniu wypadków: tyfus plamisty 3, tyfus brzuszny 1, czerwonki 3 i płonicy 9.

— Ze sklepu w Bazarze na placu Krakowskim skradziono wczoraj rzeźnicze Michałinie Onyszczakowej papierową torebkę, zawierającą 380 kor.

— Także miłość. Pogotowie ratunkowe opatrzyło dzisiaj o godzinie 5 rano pomocnika handlowego Naftalego Iglę, którego Marya Grechowa oblała ukropem i ciężko poparzyła. Działo się to przy ul. Zielonej 1. 52 w domu Grechowej, u której Igel był w charakterze kochanka.

— Lwowskie służące. Policja aresztowała wczoraj 17-letnią Helenę Zamłyńską, która skradła swemu służbodawcy, majstrowi szwemskiemu Karolowi Litwinowi, banknot 1000 koronowy. Przy Zamłyńskiej znaleziono już tylko 530 kor.

Notatki literacko-artystyczne.

Michała Rollego wspomnienie jubileuszowe, poświęcone folklorystyce polskiemu, Karolowi Mątyśowi, ukazało się, jako odbitka z *Gazety Lwowskiej*, w handlu księgarskim (Altenberg, Seifert, Wende i Spka we Lwowie).

Koncert p. Heleny Wołowskiej odbędzie się w dniu jutrzejszym (czwartek) w sali Towarzystwa muzycznego, w programie wieczoru mieszczą się utwory: Bacha, Schuberta, Schumanna, Liszta, Chopina, Griega, studjowane pod kierunkiem prof. Vilema Kurza, którego młoda a utalentowana pianistka jest uczennicą. Dochód recitalu, jak wiadomo, przeznaczony dla dzieci, zwłaszcza ofiar wojny. Pozostałe bilety są do nabycia w księgarniach Połonieckiego i Altenberga.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We czwartek o godzinie 7:30 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — W piątek o godzinie 7:30 wieczorem „Aszantka“, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyskiego. W roli tytułowej wystąpi po raz 2-gi Irma Lichtensteinówna. — W sobotę o godzinie 3:30 po południu dla młodzieży szkolnej „Wesele“, sztuka w 3 aktach W. Wyspiańskiego; w roli poety debiut Józefa Majana, ucznia Józefa Chmielińskiego. — W sobotę o godz. 7:30 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — W niedzielę o godzinie 3:30 po południu „Zmartwienie pana Hamelbeina“, ko-

medya w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego. — W niedzielę o godzinie 7:30 wieczorem (po raz ostatni) „Robert-Dyabeł“, opera w 5 aktach Mayerbera. Występ Ady Sari-Szayerówny, Ignacego Manna i St. Tarnawskiego. — W poniedziałek o godzinie 7:30 wieczorem (nowość) „Żona dwóch mężów“, farsa w 3 aktach L. Starka i A. Eislera, z Nowackim, Rasidkim i Werniczoną w głównych rolach. — We wtorek o godzinie 7:30 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla, z Heleną Miłowską w tytułowej roli — We środę o godzinie 7:30 wieczorem „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego. Występ Ireny Bohuss, Fr. Bedlewicza i St. Tarnawskiego.

Walny Zjazd Tow. nauczycieli szkół wyższych.

Przez oba dni Zielonych Świąt obradował w Krakowie w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego walny Zjazd Tow. nauczycieli szkół wyższych. Na Zjazd ten przybyli między innymi: Wicemarszałek Rady Stanu Mikułowski-Pomorski, delegat departamentu wyznań i oświaty Rady Stanu prof. Woycicki, delegat Namiestnika, Wiceprezydent Namiestnictwa Fedorowicz, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Fryderyk Zoll, b. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Zygmunt Dembowski, prezydent miasta Krakowa z prezydentem dr. Leo na czele, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Szajnocha z gromem profesorów, wszyscy członkowie Zarządu głównego Tow. z prezesem radcą Dworu dr. Tillem ze Lwowa, delegaci z Galicji, Śląska i Królestwa Polskiego, oraz kilku posłów.

Obrady zagał Rektor prof. dr. Szajnocha, witając zebranych imieniem Uniwersytetu. Przy tej sposobności rozwinął Rektor Szajnocha pewne poglądy na kierunek reform w szkołach średnich. Wojna obecna przekonała, że lektura klasyków, wielbiąca czynny wojenne, jednostronnie oddziałuje na umysły młodzieży, odwracając je od pokojowej pracy kulturalnej i dzieł, których ona dokonała. Nadto przekonaliśmy się, że wojna, gdy już być musi, wymaga znajomości praw przyrody i wiadomości technicznych. Mowca oświadcza się tedy za ograniczeniem studjum klasycznego, a uwzględnieniem w szkole nauk przyrodniczych i potrzeb życia realnego. Potrzeby życia narodowego są jednakże na całym obszarze ziem polskich, ztąd potrzeba jednolitej w Polsce szkoły średniej. Należy też znieść dwustopniowość szkoły średniej, a nadto pogłębić naukę w żeńskich szkołach średnich, aby abiturientki należały do przygotowane przechodziły na Uniwersytet. Powinny one także znaleźć wstęp na wydział prawniczy.

Prezydent dr. Leo powitał zjazd imieniem miasta i złożył życzenie, aby Zjazd przyszyły odbyć się mógł w wolnej Warszawie.

Prezes Towarzystwa dr. Till witał kolejno wszystkich gości, szczególniejszą wzmianką zaszczycając reprezentantów szkolnictwa polskiego ze Królestwa i Śląska. Jako hasło działalności Zjazdu i Towarzystwa wygłosił prezes: „jednolita szkoła polska na wszystkich ziemiach polskich“.

Wiceprezydent Zoll witając Zjazd, położył nacisk na to, że odrodzenie naszej szkoły średniej może być tylko dziełem liczącej rzeszy nauczycielstwa, którego szeregi wojna przerzedziła, a jej następstwa je zgębiły. Rada szkolna kraj. dokłada też starań, aby nauczycielstwu przyjść z pomocą w ciężkich warunkach materialnych.

Prof. Ignacy Chrzanowski umotywowował następnie rezolucję tej treści:

„Solidaryzując się z poglądem nauczycielstwa polskiego, zebranego na niedawnym Zjeździe w Warszawie, że szkoła narodowa może rozwijać się odpowiednio do potrzeb społeczeństwa jedynie w niepodległym Państwie Polskim, nauczycielstwo polskie, zebrane w Krakowie na dorocznym walnym Zjeździe Tow. nauczycieli szkół wyższych, uznaje, że szkolnictwo polskie tylko na niepodległej ziemi polskiej wzrastać i kwitnąć może, to też wyraża cześć i podziękę przedstawicielom narodu, którzy bronili, bronią i daj Boże, obronią to stanowisko.“

Rezolucję powyższą wśród burzliwych oklasków jednomyślnie uchwalono.

Powitany serdecznie oklaskami witał Zjazd imieniem departamentu wyznań i oświaty Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie prof. Wład. Woycicki, zaznaczając, że społeczeństwo polskie w Królestwie Polskiem w ciągłej walce dążyło stale do niezależnego bytu szkoły polskiej. Departament wyznań i oświaty został utworzony i zorganizowany właśnie w tym celu, aby budować polskie szkolnictwo i objąć nad niem ster aż do czasu, kiedy Sejm polski w Warszawie ostatecznie załatwi tę sprawę. Nie winia Polaków, że zabieg nie doprowadził do pożądanego rezultatu; że zaufania społeczeństwa we własne siły nie dano ziścić. Mowca zaznaczył, że w Polsce nie powinno być ró-

znie w systemie wychowania. (Oklaški). — Chcemy ożywić jedną uczuciem, jednym zapamiętaniem, służyć jednej polskiej szkole. (Oklaški).

Sekretarz prof. Makowski odczytał następnie telegramy gratulacyjne, nadesłane na Zjazd, między innymi od: JE. P. Namieśnika hr. Husna, JE. ks. Arzbiskupa Bilczewskiego, od Rektora Twardowskiego, pła Czarnowskiego w Poznaniu i w. i.

Pierwszy referat o głównych problemach polskiego szkolnictwa średniego wygłosił prof. Bolesław Kielski. Referent mówił o wskazaniach ogólnych w sprawie ustroju szkół średnich, o reformach, odnoszących się do szkół różnych typów i do przygotowania do zawodu nauczycielskiego.

O ustroju przyszłej szkoły polskiej mówił radca Remian Zawiliński z Krakowa. Referent oświadczył się za 6-klasową szkołą średnią ogólnie kształcącą kandydatów na Uniwersytet i Politechnikę.

P. Styński z Warszawy przedstawił historię organizacji stow. nauczycielskich w Warszawie i na prowincji Królestwa Polskiego, a p. Chmielewski program szczegółowej nauki o Polsce współczesnej.

W dyskusji przemawiali prof. Karbowiak i Aleks. Jaworski z Krakowa, oraz dyr. Kujawski z Warszawy. Na tem przedpołudniowe obrady zamknięto.

W popołudniowych niedzielnych obradach wziął także udział Wicemarszałek Rady Stanu prof. Mikołowski-Pomorski. Rozpoczęły się one dyskusją nad wygłoszonymi referatami. Przemawiali pp.: Skoczylas, dyr. Krotowski, dyr. Włodarski z Olkusza, prof. dr. Weiner, dyr. Nitman, prof. Missona, prof. dr. Bykowski i inni. Uchwalono wniosek prof. Bykowskiego, wzywający Zarząd główny T. N. S. W. do przygotowania Zjazdu polskiego nauczycielstwa ze wszystkich ziem polskich w Warszawie w sprawie wychowania narodowego.

Szereg innych wniosków przekazano Zarządowi głównemu do załatwienia.

Prezes Tow. Polskiego Instytutu Pedagogicznego prof. dr. Heinrich wykazał cel tej instytucji i zaprosił do wygłoszenia referatów w sprawie filologii klasycznej prof. Kazimierza Morawskiego i Ignacego Chrzanowskiego. Referaty te wywołały niezwykle zainteresowanie. Prof. Morawski oświadczył się jako zwolennik nauk filologicznych i swoje stanowisko wyśmiewał. Prof. Chrzanowski w równie znakomitym referacie oświadczył się za nauczaniem łaciny w szkołach polskich, natomiast stanął na stanowisku, że w miejsce języka greckiego należałoby pogłębić naukę języka polskiego, języków nowożytnych i wprowadzić naukę literatury greckiej.

W dalszym ciągu wygłosili referaty o naukach przyrodniczo-matematycznych prof. Maryan Smoluchowski i prof. dr. Bykowski. Obaj mówcy wykazali w niezwykle jasnych i logicznych wywodach wyższość nauk ścisłych w szkole nad nauką filologii i ich wpływ na rozwój umysłowy młodzieży.

Uchwalono następnie wnioski Stow. nauczycielstwa lubelskiego, demagujące się zjednoczenia wszystkich Towarzystw nauczycielskich i pedagogicznych na całym obszarze ziem polskich, między innymi także dla celów wydawania książek i podręczników polskich, oraz wnioski tego samego Stow., oraz T. N. S. W. o założenie szkoły pedagogicznej dla wychowywania polskich nauczycieli dla polskich szkół.

Obrady skończyły się referatem prof. Machniewicza o sztuce, jako czynnika wychowawczym w szkole i w domu.

W drugi dzień zjazdu odbywało się ważne zgromadzenie członków Tow. nauczycieli szkół wyższych. Zebranie zajął prezes dr. Till wspomnieniem pośmiertnym s. p. H. Sienkiewiczowi i zmarłym członkom Tow. dyr. Tom. Saltysikowi, prof. Ciesielskiemu, prof. Nussbaumowi, prof. Raciborskiemu, dr. Zolliowi (seniorowi), dr. Biegańskiemu, dr. Ochorowiczowi, insp. Baranowskiemu, dyr. Staromiejskiemu, oraz dr. Karwowskiemu z Poznania i wielu innym pracownikom Towarzystwa.

Tow. liczy dzisiaj 2351 członków. W okresie sprawozdawczym uchwalono regulamin Funduszu pomocy wojennej im. I. Dembowskiego. „Książnica“ Tow. rozwija się bardzo pomyślnie. Fundusz stypendyjny im. Mickiewicza doszedł do kwoty ponad 50.000 kor. Uruchomiono Fundusz pośmiertny członków Tow. N. S. W. Liczne zabiegi czynił Zarząd główny w sprawie polepszenia ekonomicznego bytu nauczycieli. Przychód Tow. wyniósł 10.326 kor., rozchód 12.881 kor.

Dyskusja nad sprawozdaniem była bardzo obszerna. Przemawiali pp. dr. Mikulski, Nitman, dr. Weiner, Szura, Dubiel, Wojciechowski, Makowski, Kurpiel, Missona i wielu innych. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i Zarządowi udzieleno absolutorium.

Uchwalono następnie wnioski w sprawie powołania do życia komisji dla reformy seminariów nauczycielskich, oraz biura międzydziedzielnego dla spraw pedagogicznych. Prof. Romerowi we Lwowie za jego atlas uchwalono uznanie i podziękowanie.

Przedmiotem popołudniowych obrad były postulaty ekonomiczne i zawodowe nauczycielstwa szkół średnich. Referowali te sprawy prof. Makowski i dr. Weiner. Uchwalono między innymi wnioski następujące:

Walne zgromadzenie Tow. N. S. W. domaga się solidarnie jak najenergiczniej: zwrotu czynszów mieszkaniowych zapłaconych za czas inwazyi, udzielenia przez Rząd wydatnego funduszu dyspozycyjnego dla Rady szkolnej krajowej na bezwrotne zapomogi dla nauczycielstwa, przyjęcia z jak najwybitniejszą materjalną pomocą egzaminowanymi i nieegzaminowanym suplentom, przyznania dyet, poparcia finansowego dla spółek ekonomicznych i aprowizacyjnych, oraz dla konsumów nauczycielskich, podwyższenia dodatku drożyznianego do wysokości płacy.

Do Zarządu głównego wybrani zostali pp.: Makowski Al., Zychiewicz Emil, dr. Nanke Czesław, dr. Węckowski Stanisław, Trybowski Wład., dr. Wąsowicz Jerzy, dr. Zagajewski Karol — wszyscy ze Lwowa; z prowincyi dr. Dawidowski Karol (Kraków), dr. Mikulski Antoni (Biała).

Zastępcami członków wybrani zostali pp. Cengiel St., dr. Fuliński B., Paluchowski St., Szujski Wład., dr. Załęcki A., Mohr Antoni, Michałkiewicz K.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Orłowski Józef, dr. Osiecki W., Stribny Mikołaj, Mandel Salomon, wreszcie Pępkowski Karol.

Po wyborach zamknął prezes dr. Till zebranie, dziękując uczestnikom za udział w Zjeździe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 maja. Izba posłów odbyła dziś pierwsze posiedzenie. Sala i galerie przepełnione. Wielu posłów przybyło w mundurach. Miejsca, które zajmowali posłowie, polegali na wojnie, Franciszek Fuchs, dr. Pollauf, Seidl i dr. Löfl, były przystrojone wienkami. Na miejscu socjalno-demokratycznego posła Hudeca socjaliści złożyli kwiaty.

O godz. 11 m. 20 przybył na salę P. Prezydent Ministrów hr. Clam-Martinić z Członkami gabinetu z wyjątkiem P. Ministra Bobrzyńskiego.

P. Prezydent Ministrów przedstawił Izbie gabinet, poczem zaprosił bar. Fuchsa, aby z tytułu starszeństwa zajął miejsce Prezydenta.

Bar. Fuchs przedewszystkiem poświęcił gorące słowa wspomnienia s. p. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I, któremu nie było dane doczekać się pokoju, a którego czynne życie zostało zachmurzone koniecznością dobytecia miecza z powodu zamachów, dokonanych ręką skrytobójczą.

Następnie złożył w imieniu ludów Austrii hołd Najj. Panu i Najj. Pani. Oświadczył, że miłość i ufność otaczają Monarchę, który już w krótkim czasie zobowiązał Sobie ludy i zjednał ich serca, nie tylko na polu walki, lecz także w dziedzinie pracy pokojowej. W słowach gorącej wdzięczności wspominał o młodej Monarchini, która wszędzie, gdzie tego potrzeba, śpieszy z pomocą.

Prezydent ze starszeństwa wniósł okrzyk na cześć Najj. Państwa. Członkowie Izby, którzy powstali z miejsc, trzykrotnie okrzyk powtórzyli.

Następnie bar. Fuchs mówił o bohaterach żołnierzach, walczących w obronie Ojczyzny. Tym Izba obowiązana jest do najgłębszej wdzięczności. To samo tyczy się wojsk sprzymierzonych.

Następnie bar. Fuchs oświadczył, że posiedzenie jest otwarte i stwierdził komplet. Następnie powołał do urzędowania tymczasowych sekretarzy, między innymi dr. Emila Bobrowskiego i Antoniego Łukaszczyka.

Z kolei podał do wiadomości Izby nazwiska posłów zmarłych i poległych na polu walki. Między zmarłymi znajdują się pp. Hudec i dr. Aleksander Lisiewicz. Tym wszystkim poświęcił słowa wspomnienia.

Dalej podał do wiadomości, że prawomocnym wyrokiem utracili mandat: Włodzimierz Kuryłowicz, Dymitr Markow, Grafenauer, dr. Battisti, Burzival, Choc, Netolicky, Vojna, dr. Kramarz i dr. Raszin.

W myśl pisma lwowskiego sądu powiatowego wybrany w okręgu 67 w Galicyi posem do Rady państwa dr. Włodzimierz Kozłowski z powodu choroby umysłowej utracił własnowolność.

W sprawie dokonania wyborów uzupełniających, względnie powołania zastępców, poczynione będą odpowiednie kroki.

W myśl pisma sądu dywizyjnego obrony krajowej w Wiedniu poseł Kłofacz znajduje się w więzieniu, oskarżony o zbrodnię zdrady stanu. Pismo to będzie odesłane do komisji nietykalności poselskiej.

Następnie posłowie, którzy po raz pierwszy przybyli do Izby, złożyli przyrzeczenie poselskie, między innymi dr. Jaworski, dr. Dembiński, Dyló, Fila, Roman Czaykowski. Izba przystąpiła do wyboru Prezydenta. Głosowanie odbywało się przez wywoływanie posłów po nazwisku.

Po dokonaniu skrutynium przewodniczący podał do wiadomości wynik; oddano 215 głosów na dr. Grossa, a 195 kartek pustych. 9 kartek było nieważnych.

Bar. Fuchs zapytuje nowowybranego Prezydenta, czy przyjmuje wybór. Dr. Gross odpowiada, twierdząco, poczem bar. Fuchs oddaje przewodnictwo w jego ręce.

Dr. Gross dziękuję za wybór. Następnie wybrano Wiceprezydentami pp. Germana, Jukla, Pernerstorffera, Pogacnika, Romańczuka, Simionowicię i Udrzala.

Dokonano następnie wyboru sekretarzy, poczem prezydent kazał odczytać nadesłane pisma rządowe i wnioski, oraz prosił o upoważnienie do wysłania telegramów z pozdrowieniem do armii i do parlamentów państw sprzymierzonych.

Po udzieleniu tego upoważnienia Prezydent podał do wiadomości zgłoszone wnioski w sprawie zmiany regulaminu i w sprawie posła Kłofacza. Wnioski te po wyborze odpowiednich komisji będą do nich odesłane.

Prezydent udzielił następnie głosu posłowi Staniekowi do złożenia oświadczenia.

Oprócz tego posła zapisali się do głosu, celem złożenia oświadczeń, pp. Koroszeć, Kalina, Romańczuk i Pacher.

Dr. Łazarski Prezesem Koła Polskiego.

Wiedeń, 30 maja. Koło polskie na dzisiejszem przedpołudniowym posiedzeniu wybrało Prezesem p. dr. Łazarskiego, który otrzymał 60 głosów na 67 głosujących.

Rada ministeryalna.

Wiedeń, 30 maja. Pod przewodnictwem P. Prezydenta ministrów hr. Clam-Martinića odbyła się wczoraj kilkogodzinna Rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Posłuchania.

Wiedeń, 20 maja. Najj. Pan wysłuchał wczoraj zwykłych sprawozdań, poczem przyjął na specjalnych posłuchaniach kierownika wspólnej Komisji żywnościowej generał-majora Landwehra, prezydenta węgierskiej Izby magnatów bar. Josikę i b. ministra hr. Jana Zichyego.

Odnaczenia.

Wiedeń, 30 maja. Najj. Pan nadał starszemu komisarzowi straży skarbowej I kl. Władysławowi Zimmermannowi w Tarnobrzegu, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Cesarzkiego.

Najj. Pan nadał, w uznaniu znakomitego pełnienia służby w specjalnym użyciu służbowym, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności sędziemu Janowi Palmrichowi w Szezeru.

Mianowania.

Wiedeń, 30 maja. *Wiener Zig.* ogłasza: P. Minister handlu zamianował starszymi kontrolorami pocztowymi zarządcę pocztowego Franciszka Bartusiaka, oraz kontrolorów pocztowych Jakóba Tadlewskiego, Majera Freibergera, Jana Mayera, Wojciecha Wójcika, Ludwika Gantera, Wojciecha Bandera, Wilhelma Hellera, Juliana Hamerskiego, Włodzimierza Lwa, Jakóba Schreiberera, Józefa Halucha, Gustawa Späta, Adolfa sporna, Józefa Müllera, Barucha Schiefermanna, Adolfa Gansa, Józefa Lechowicza, Stefana Dackiego, Witolda Śmigle wskiego, Józefa Juczakowskiego, Pinkasa Mansberga, Józefa Bramera, Benedykta Krompa, Jakóba Bardacha, Michała Zawojkiego, Włodzimierza Kuryłowicza, Henryka Birna, Józefa Herbsta.

P. Minister handlu zamianował radcą pocztowym, sekretarza pocztowego Hieronima Niegoza; sekretarzami pocztowymi, komisarz pocztowych Leona Cholewkę, Aleksandra Halikowskiego, Antoniego Kostyszyna i Maryana Pajora; starszym komisarzem komisarza Romana Niwickiego; radcami budownictwa, starszych komisarz budownictwa Kazimierza Daleczyńskiego i Wiktora Kertha; starszymi komisarzami budownictwa, komisarz budownictwa Józefa Bedernika, Władysława Stolfę, Onufrego Gudza, Józefa Żemana-Niedźwickiego, Juliana Mudraka, Stanisława Daszyńskiego, Juliana Gościńskiego i Stanisława Bogdanowicza; st. zarządcami poczt., zarządców poczt. Aleksandra Morbitzera w Dębicy, Władysław

Gawła w Gorlicach, Jana Zawalkiewicza w Kałuszu, Władysława Falińskiego w Czortkowie, Henryka Czernego w Zaleszczykach, Józefa Dworaka w Chrzanowie.

Echa katastrofy w Bolevet.

Wiedeń, 30 maja. Najdost. Arcyksiążę Karol Albrecht z polecenia i w zastępstwie Najj. Pana udał się do Bolevet, gdzie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w warstwie amunicyjnym.

Poprawa bytu urzędników pocztowych.

Wiedeń, 30 maja. Jak się dowiadujemy, P. Minister handlu w przeprowadzeniu akcji, zmierzającej do poprawy stosunków awansu urzędników państwowych, dokonał nominacji 1438 urzędników pocztowych na wyższe rangi. Z awansu tego korzystają zarówno urzędnicy administracyjni, jak i techniczni, rachunkowi i urzędnicy ruchu. Dalszy podobny awans jest przewidziany na początek drugiej połowy br.

W sprawie cukrowej.

Wiedeń, 30 maja. Wobec braku cukru widział się Urząd żywnościowy zmuszonym odstąpić od zamiaru udzielenia w tym roku cukru na smażenie owoców.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 30 maja. (*Biuro Wolffa*). Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Atlantyku i w Kanale angielskim 26.000 tonu, na morzu Śródziemnym 50.000 tonn.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 30 maja. Główna kwatery turecka ogłasza dnia 29 maja: Na froncie kaukaskim oprócz bezskutecznego ognia nieprzyjacielskiej artylerii nie szczególnego. Na froncie Synajskim w nocy z 27 na 28 b. m. i dnia 28 b. m. panował ogień działowy o średniej sile. Zreżtą nie ważnego.

Zgon bar. Rotschilda.

Londyn, 30 maja. (*Reuter*). Zmarł tu Leopold Rotschild.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

Subskrybujcie

VI. Pożyczkę wojenną.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2.40 K

Zamiejscowa:

rocznie	36 K — h
półrocznie	18 K — h
ćwierćrocznie	9 K — h
miesięcznie	3 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

Prenumerotorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

Rozmaite obwieszczenia.

OBWIESZCZENIE

c. k. Dyrekcji długu państwowego w sprawie wydania nowych arkuszy kuponowych do przyjętych przez państwo na spłatę 4% obligacji pierwszeństwa I. Weg. gal. kolei z 5 września 1887 po 200 zlr. w. a. w srebrze.

1. Wydawanie nowych arkuszy kuponowych rozpocznie się 1 lipca 1917. Będą one zawierały 35 kuponów półrocznych po 4 zlr. w. a. w srebrze z terminami płatności 1 stycznia 1918 do 1 stycznia 1935 włącznie, jakoteż talon z terminem wymiany 1 stycznia 1935.

2. Nowe arkusze kuponowe będą wydawane w Wiedniu przez Centralną kasę państwową.

3. Jako miejsca pośredniczące ustanawia się krajowe Kasy skarbowe poza Wiedniem, filialną Kasę krajową w Krakowie, wszystkie Urzędy podatkowe i skarbowe i sądowe Kasy depozytowe w Wiedniu.

4. Do Centralnej kasy państwowej strony mają wnosić talony za pomocą konsygnacji w pojedynczym wygotowaniu, natomiast do miejsc pośrednictwa, wymienionych w punkcie 3., za pomocą konsygnacji w podwójnym wygotowaniu, o ile możliwości sporządzone przez kalkę.

Konsygnacje mają zawierać numery talonów w porządku arytmetycznym oraz ilość ich, a strona ma je podpisać z podaniem swego adresu i daty.

Przy konsygnacjach należy dołączyć sumaryusz z podaniem łącznej ilości wniesionych talonów.

W zamian za wniesione talony strona otrzyma potwierdzenie odbioru (poświadczenie odbioru, receptis), w którym między innymi podany jest także termin podjęcia nowych arkuszy kuponowych.

5. Arkusze kuponowe podejmować można tylko w tem miejscu, do którego wniesiono je w celu odnowienia arkuszy kuponowych.

Nowe arkusze kuponowe będą wydawane za zwrotem potwierdzenia odbioru (poświadczenia odbioru, receptis) wniesionych talonów, a miejscem pośredniczącym mają strony potwierdzić odbiór nowych arkuszy kuponowych na odwrotnej stronie potwierdzenia odbioru.

Nowe arkusze kuponowe wydawane będą stronom bezpłatnie.

Z c. k. Dyrekcji długu państwowego.

Wiedeń, 10 maja 1917. (1901 2-3)

Ns. 215/17 (1). W tutejszym sądzie przechowane są różne przedmioty, pochodzące z kradzieży, jakich dopuścili się wojska nieprzyjacielskie i ludność miejscowa i okoliczna w domach, przez mieszkańców opuszczonych, ja to: pościel, bielizna, części ubrań, obuwie, książki hebrajskie, maszyny do szycia i t. p. W myśl § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli tych przedmiotów, aby w przeciągu 3 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosili się i wykazali prawo własności, ileż w przeciwnym razie rzeczy te zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji, a cena kupna przypadnie na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Radomyśl wielki, 21 maja 1917. (2235 2-3)

Do lwh. 2486/16. Edykt. Fryderykowi Keipperowi, ostatnio we Lwowie, ul. Potockiego 1. 15 a) zamieszkałemu, ma być doręczoną uchwała tabularna tut. sądu z dnia 10 lipca 1916 lwh. 2486/16, wedle której między innymi dozwolono na zainstalowanie wyłącznie na rzecz Artura Aulicha na realności Fryderyka Keippa lwh. 1758/II. k. gr. miasta Lwowa, wierzitelność 20.000 kor. zpn., dotąd na rzecz Artura Aulicha i tow. wpisanej. Ponieważ Fryderyk Keipper służy obecnie wojskowo, przeto celem strzeżenia jego praw ustanawia się dlań w wniosek Artura Aulicha kuratora w osobie pana adw. dr. Stanisława Obmińskiego we Lwowie, którego wspomniana uchwała się doręcza i którego rzeczą będzie zastępować kuranda w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki kurand sam się w sądzie nie zgłosi albo pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VIII.

Lwów, dnia 9 maja 1917. (2269 1-3)

C. II. 37/17 (1). Przeciw Janowi Wojdanowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Magdaleny Tworzylak z Obarzyna pozew o 675 kor. 70 hal. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 5 czerwca 1917, godz.

9 rano, w biurze Nr. 24. Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana dr. Adama Dobrowolskiego, adwokata w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Wojdanowskiego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 24 kwietnia 1917. (2278)

C. XIV. 35/17 (1). Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryniowi Steciów przedtem w Niedzwiedzy wniosli Stefan Steciów i Katarzyna Sowiak w Niedzwiedzy skargę o uznanie prawa dziedziczenia i t. d. zpn. Pierwsza rozprawa odbędzie się dnia 6 czerwca 1917, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 73. Ustnowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Heimberg w Drohobyczu będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Drohobycz, dnia 22 maja 1917. (2279)

Kuratele.

L. 10/17. Za umysłowo chorego uznano Jacentego Żurka w Krzywicy. Kuratorem jego ustanowiono Joannę Żurek w Krzywicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Ropczyce, dnia 1 maja 1916. (2281)

Spadki.

A. 14/15 (15). Jan Runa kowal z Wielkich ócz zmarł dnia 23 czerwca 1915 w c. i. k. szpitalu twierdzy Nr. 1 w Krakowie ostatniego rozporządzenia nie znalaziono. Tegoż córki Zofię Runa ur. 20 grudnia 1890 i Paulinę Runa ur. 3 czerwca 1893 których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnego kuratora pana adwokata dr. Nebenzahla w Krakowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 10 marca 1917. (2202 2-3)

A. 438/16. Wezwanie nieznanych dziedziców. Benion Haber zmarł dnia 18 października 1916 w Ustrzykach pozostawiając ostatnie rozporządzenie. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. dr. Schaffera adwokata w Ustrzykach, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazają swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 1 grudnia 1916. (2237 2-3)

A. IV. 16/17 (3). Śp. Eustachy Bereski były adwokat i dyktaryusz prywatny we Lwowie przy ul. Mikołaja 1. 16 zamieszkały zmarł 16 grudnia 1916 w szpitalu powszechnym we Lwowie nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. adw. dr. Filipa Ewina we Lwowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek wynoszący 1918 kor. 49 hal. tym osobom, które wykazają swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 10 maja 1917. (2238 2-3)

Amortyzacye.

T. 1/17 (2). Wzywa się każdego, ktoby o pobyte Marcina Dymczaka miał jakąkolwiek wiadomość, ażeby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Stanisławowi Gołąbowskiemu z Przedmieścia dynowskiego doniósł, ileż po bezskutecznym upływie tego czasokresu Marcina Dymczaka za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 25 kwietnia 1917. (2167 2-3)

T. V. 18/17 (3). Na wniosek Stanisława Sieranta w Łańcucie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie Nr. 11158, na kwotę 18.972 kor. 66 hal. oraz na imię i nazwisko Stanisława Sieranta opiewającej. Posiadacz powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1917. (2230 2-3)

T. 58/16 (1). Auf Ansuchen der Filiale der Prager-Kreditbank in Brody derzeit in Prag durch Dr. Anton Schauer, Advokaten in Prag II. 560, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels de dato 4 Juli 1914 auf den Betrag von 1500 Kronen lautend, 4 Monate a dato z-hilbar durch Dr. Salomon Dawid und Herman Osterseher in Podwoleczyska akzeptiert u. mit Zahlungsort „Brody beim Aussteller“ versehen eingeleitet. Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen geltend zu machen, widrigens dieser nach Verlauf dieser Frist über neuerlichen Antrag für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abteilung II.

Złoczów, am 12 Dezember 1916. (2266 2-3)

T. V. 19/17 (2). Na wniosek Józefa Sochy wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Nr. 14222 Józefa Sochy na 778 kor. opiewającej.

Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 30 kwietnia 1917. (2231 2-3)

T. V. 20/17 (2). Na wniosek Solmana Lnggsama, kupca w Przeworsku, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie Nr. 14507, na 720 kor. opiewającej. Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1917. (2229 2-3)

Doniesienia prywatne.

Dyrekcya Zakładu zastawniczego Kasy oszczędności król. woił. ni. Sanoka ogłasza po myśli § 13 statutu, że doniesiono jej, jakoby karta zastawnicza tego Zakładu z dnia 28 lutego 1914 Nr. 1052 zaginęła. Wzywa się przeto każdego, kto tę kartę posiada, lub do niej rości sobie prawa, aby zgłosił się do Dyrekcji najpóźniej dnia 31 lipca 1917 i prawa swe wykazał, gdyż po upływie tego terminu postąpi się po myśli § 13 statutu. Sanok, dnia 17 kwietnia 1917.

(1717 2-3)

Dyrekcya Zakładu.

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

Zakład Centralny we Lwowie,

Filia w Krakowie, Ekspozytura w Białej, Reprezentacye w Lublinie i Dąbrowie, oraz wszystkie zastępstwa

przyjmują zgłoszenia

na subskrypcyę

VI. austriackiej pożyczki wojennej

pod oryginalnemi warunkami.

Prospekta na żądanie.

Lwów, w maju 1917.

(Przedruk nie będzie płatony.)

(2285)

Oesterr. Portland-Cement-Fabriks Aktien-Gesellschaft.

KUNDMACHUNG.

Die P. T. Aktionäre der Oesterr. Portland-Cement-Fabriks Aktien-Gesellschaft werden hiemit zu der

30 ordentlichen Generalversammlung,

die Samstag, den 16 Juni 1917, nachmittags 1/2 4 Uhr im Sitzungssaale der Gesellschaft, Wien I., Singerstrasse Nr. 27, IV. Stock, stattfindet, eingeladen

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht des Verwaltungsrates und Vorlage der Bilanz des Jahres 1916.
2. Bericht des Revisionsausschusses.
3. Beschlussfassung über die Verwendung des Beingewinnes des Jahres 1916.
4. Wahlen in der Verwaltungsrat.
5. Wahl des Revisionsausschusses.

Die stimmberechtigten Aktionäre, die an der Generalversammlung teilzunehmen wünschen, werden nach Artikel 13 der Statuten aufgefordert, bis spätestens 8 Juni 1917 ihre Aktien nebst Kupons bei der Gesellschaftskassa in Wien I., Singerstrasse 27, oder bei der k. k. priv. österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe, Wien I., Am Hof 6 oder bei der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft, Wien I., Am Hof 2, gegen Empfang der als Legitimation für die Generalversammlung geltenden Bestätigungsscheine zu hinterlegen. Je zehn Aktien berechtigen zu einer Stimme, ohne Beschränkung der Anzahl der Stimmen.

Wien, 25 Mai 1917.

(2271 2-2)

Der Verwaltungsrat.